

KS. RYSZARD SELEJDAK

## PROFESOR TEOLOGII WYCHOWAWCĄ I ŚWIADKIEM WIARY

### Wstęp

„Profesorowie powinni uważać się za prawdziwych wychowawców”- tym stwierdzeniem rozpoczyna się krótki, ale bardzo ważny paragraf *Wskazań dotyczących przygotowania wychowawców w seminariach*<sup>1</sup>, poświęcony tożsamości i roli profesora w procesie formacyjnym seminarzystów. Dokument Kongregacji Edukacji Katolickiej dla wzmocnienia swego stanowiska przytacza, pozornie paradoksalne stwierdzenie Adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis*, według którego profesorowie „[...] często bardziej niż inni wychowawcy wpływają na rozwój osobowości kapłańskiej alumnów”<sup>2</sup>.

Powstaje zatem pytanie: co decyduje o tym ogromnym wpływie profesorów na formację przyszłych kapłanów?

Odpowiedź na powyższe pytanie odnaleźć możemy w zachęcie skierowanej do profesorów we wspomnianym dokumencie Kongregacji: „Nauczający powinien ukazywać całym sobą, że wiedza teologiczna stała się dla niego wartością głęboko przyswojoną, duchowym dziedzictwem, które oświeca i przemienia jego życie. W tym sensie nauczanie winno przybrać postać wykładu prowadzonego przez człowieka wiary i modlitwy, który nie tylko rozumie tajemnicę, ale również głęboko ją przeżywa. Jednym z podstawowych przymiotów profesora w seminarium, poza kompetencją naukową i dydaktyczną, jest postawa świadka przekonanego o prawdziwości wiary”<sup>3</sup>. Profesor teologii oddziałuje więc na formację seminarzystów przede wszystkim poprzez wychowywanie ich do wiary i świadczenie o niej swoim życiem.

---

1 Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, 4 listopada 1993, n. 46, *EV* 13 (1991-1993), s. 1734-1775.

2 Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostołska o formacji kapłanów w świecie współczesnym *Pastores dabo vobis*, 25 marca 1992, n. 67, *AAS* 84 (1992) 657-804.

3 *Wskazania dotyczące przygotowania wychowawców w seminariach*, n. 46.

Prezentacja tematu: *Profesor teologii wychowawcą i świadkiem wiary*, domaga się rozwinięcia następujących punktów:

- I. Prawda objawiona w Chrystusie jako przedmiot teologii
- II. Postawa profesora teologii wobec Prawdy objawionej
- III. Profesor teologii w służbie Kościoła
- IV. Profesor teologii wobec Magisterium Kościoła
- V. Profesor teologii a formacja teologiczna przyszłych kapłanów

## I. Prawda objawiona w Chrystusie jako przedmiot teologii

Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis* stwierdza, iż: „[...] przedmiotem teologii jest Prawda, żywy Bóg i Jego objawiający się w Jezusie Chrystusie plan zbawienia [...]”<sup>4</sup>.

### 1. „Chrystus-Prawda” w świetle Nowego Testamentu

Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian stwierdza: „[...] głosimy mądrość [...], ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. [...] głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej [...]” ( 1 Kor 2, 6-7). Apostoł Narodów widzi w obliczu Jezusa „blask Ewangelii - chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2 Kor 4, 4.6). Na tej podstawie mógł więc pisać do Efezjan: „W Nim także i wy usłyszeliście słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu” (Ef 1, 13). Podobnie, jak Efezjanie również on „nauczył się Chrystusa” (por. Ef 4, 20). Stąd wszyscy wierzący rozumieli, że „prawda jest w Jezusie” (Ef 4, 21).

Charakter chrystologiczny „prawdy” jeszcze wyraźniej jest wyakcentowany w pismach św. Jana. Dla niego „prawda” oznacza objawienie, zrealizowane w historycznym fakcie Wcielenia: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14); „[...] łaska i prawda przyszyły przez Jezusa Chrystusa” (J 1, 17). Sam Jezus powie także w czasie Ostatniej Wieczerzy: „Ja jestem drogą i prawdą i życiem” (J 14, 6).

Chrystus w swojej naturze ludzkiej stanowi więc „prawdę”, która objawiła się ludziom. Centralna idea św. Jana dotycząca prawdy powraca na nowo w uroczystym prologu jego Pierwszego Listu: „[...] głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione” ( 1 J 1, 2). To objawienie wyraża się w tym, iż Jezus Chrystus objawił się jako Syn Ojca (por. 1 J 1, 3). Objawienie Jezusa-człowieka musi być jednakże dopełnione w Kościele poprzez dzieło Ducha Prawdy, którego sam Jezus pośle swoim uczniom. Tylko dzięki Duchowi Świętemu będą mogli oni przypomnieć sobie i zrozumieć wszystko to, co Jezus im powiedział (por. J 14, 26). Jedynie Duch Święty pozwoli im przeniknąć całą „Prawdę Jezusa” (por. J 16, 13). „Chrystus-Prawda” dla wierzących to Jezus-człowiek, wcielony Syn Boga, który pod wpływem Ducha Prawdy objawia im tajemnicę swego życia w Ojcu<sup>5</sup>.

---

4 Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele *Donum veritatis*, 24 maja 1990, n. 8, AAS 82 (1990) 1550-1570.

5 Por. I. de La Potterie, *Il Cristo-Verità secondo la Scrittura e la Tradizione*, w: Congregazione per la Dottrina Della Fede, *Donum veritatis. Istruzione e commenti*, Libreria Editrice Vaticana 1993, s. 81-82.

## 2. „Prawda Chrystusa” w Tradycji Kościoła

Nowotestamentalna koncepcja „prawdy” była kontynuowana w całej Tradycji Kościoła. Święty Ireneusz mówił: „Nasz Pan Jezus Chrystus jest prawdą”<sup>6</sup>. „Prawda” jest „nauczaniem Syna Bożego”<sup>7</sup>.

Przez wieki w Tradycji łacińskiej znany był zwyczaj poprzedzania formułą: „Veritas dixit” słów wypowiedzianych przez Jezusa w Ewangeliach.

W liturgii Wielkiego Piątku, Kościół modlił się do Boga starożytną modlitwą za Żydów, aby rozpoznali oni „światło Bożej Prawdy, którą jest Chrystus”<sup>8</sup>.

## 3. „Prawda” w nauczaniu Soboru Watykańskiego II i Magisterium posoborowym

W nauczaniu Soboru Watykańskiego II i Magisterium posoborowym termin „prawda” odnalazł na nowo całą swoją głębię teologiczną i charakter chrystologiczny zawarte w pismach natchnionych Nowego Testamentu oraz Tradycji Kościoła.

Według Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym „wszelka prawda ukryta jest w misterium Chrystusa”<sup>9</sup>. „Najgłębsza [...] prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśniej nam przez objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełniącym całe objawienie”<sup>10</sup>.

Według cytowanej już przez nas Instrukcji *Donum veritatis*: „Prawda zawiera w sobie moc jednoczącą; uwalnia ludzi od izolacji i podziałów, będących następstwem nieznajomości prawdy i, otwierając im drogę do Boga, jednoczy ich między sobą. Chrystus zburzył mur oddzielający ludzi od obietnic Bożych i wspólnoty Przyjmuje (por. Ef 2, 12-14). Posyła On do serc wierzących swojego Ducha, przez którego my wszyscy w Chrystusie jesteśmy «kimś jednym» (por. Rz 5, 5; Ga 3, 28). W ten sposób stajemy się dzięki nowemu narodzeniu i dzięki namaszczeniu przez Ducha Świętego (por. J 3, 5; 1 J 2, 20.27), jednym i nowym Ludem Bożym, który w różnorodności powołań i charyzmatów ma misję zachowywania i przekazywania daru prawdy. Cały Kościół bowiem, jako «sól ziemi» i «światło świata» (por. Mt 5, 13 n), musi dawać świadectwo prawdzie Chrystusa, która wyzwala człowieka”<sup>11</sup>.

Wspomniany dokument Kongregacji Nauki Wiary omawiając powołanie teologa zauważa, że: „[...] praca teologa odpowiada dynamizmowi samej wiary; prawda ze swojej natury domaga się przekazywania jej innym, ponieważ człowiek został stworzony do poznania prawdy i w głębi swojego jestestwa pragnie ją poznać, aby odnaleźć w niej siebie i swoje zbawienie (por. 1 Tm 2, 4). Właśnie dlatego Pan wysłał swoich apostołów, aby czynili «uczniami» wszystkie narody i nauczali je (por. Mt 28, 19). Teologia, która szuka «zrozumienia wiary» [...] stanowi wyraz posłuszeństwa powyższemu nakazowi [...]. Teologia zatem umożliwia przekazywanie wiary i sprawia, że umysł tych, którzy nie znają Chrystusa, może jej szukać i ją znaleźć”<sup>12</sup>.

Powyższe stwierdzenia dotyczące przedmiotu teologii stanowią z pewnością dużą pomoc dla profesora teologii w lepszym zrozumieniu jego specyficznego powołania w Kościele.

6 Św. Ireneusz, *Adversus haereses* III, 5, 1.

7 Tamże, III, praef.

8 Por. I. De La Potterie, *Il Cristo-Verità secondo la Scrittura e la Tradizione*, dz. cyt., s. 82.

9 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 18 listopada 1965, n. 24, AAS 58 (1966) 817-835.

10 Tamże, n. 2.

11 *Donum veritatis*, n. 3.

12 Tamże, n. 7.

## II. Postawa profesora teologii wobec Prawdy objawionej

a. Profesor teologii wobec Prawdy objawionej winien prezentować przede wszystkim szczerą pokorę. Jego praca nacechowana być powinna przeświadczeniem, iż to co można powiedzieć o Bogu, będzie powiedziane słowami człowieka, a więc małej, ograniczonej istoty, która odważyła się badać niezgłębione tajemnice nieskończonego Boga. Nie dziwi zatem fakt, że rezultaty przemyśleń do jakich doszli najwięksi geniusze chrześcijaństwa wydały się im niezwykle znikome wobec transcendentalnego Celu ich poszukiwań.

Święty Augustyn wyznał, że kiedy miał mówić o tajemnicach Bożych odczuwał silny, wewnętrzny niepokój: „podjąłem się bowiem rozprawić o rzeczach Bożych ja, który jestem zwykłym człowiekiem, o rzeczach duchowych ja, który jestem cielesny, o rzeczach wiecznych, ja śmiertelny”<sup>13</sup>. W komentarzu zaś do Psalmu 85 napisał: „Bóg jest niewypowiedziany; łatwiej możemy powiedzieć czym nie jest, niż czym jest”<sup>14</sup>. Biskup Hippony twierdził też, że „kiedy podnosimy się z otchłani, aby oddychać na tych wysokościach, niemającym poznaniam jest móc wiedzieć, czym Bóg nie jest, zanim się będzie wiedziało, czym On jest”<sup>15</sup>.

Dla Ojca Świętego Jana Pawła II: „Pokora jest znakiem rozpoznawczym każdego naukowca, który ma uczciwy stosunek do prawdy poznawczej. Ona przede wszystkim otworzy drogę do zakorzenienia się w jego umyśle podstawowej dyspozycji, koniecznej w każdym badaniu teologicznym, zasługującym na tę nazwę. Tą podstawową dyspozycją jest wiara”<sup>16</sup>.

b. Drugą fundamentalną cechą profesora teologii winna być głęboka wiara. Objawienie opiera się na inicjatywie Boga, który kochając człowieka i pragnąc go zbawić spotyka się z nim, aby rozpocząć zbawczy dialog. To Bóg zainicjował ten dialog i kontynuuje go dalej. Człowiek słucha Boga i odpowiada. Odpowiedź, jakiej Bóg oczekuje od człowieka winna być przede wszystkim wdzięcznym przyjęciem Jego inicjatywy i ofnym oddaniem się uprzedzającej mocy Jego miłości. Wejść w dialog z Bogiem, oznacza pozwolić się zachwycić i zdobyć przez objawiającego się Jezusa i przez miłość Tego, który Go posłał. Na tym właśnie polega wiara. W niej, wewnętrznie oświecony i przyciągnięty przez Boga człowiek, przekracza granice poznania czysto naturalnego i przeżywa doświadczenie Boga, które na inny sposób byłoby dla niego niemożliwe. Słowa Chrystusa w tym względzie są jednoznaczne: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał” (J 6, 44). To słowo „nikt” odnosi się również do profesora teologii<sup>17</sup>.

Święty Augustyn mówił: „wierząc, stajesz się zdolny rozumieć; jeżeli nie wierzysz, nigdy nie zdołasz zrozumieć [...]. Niech zatem wiara cię oczyści, aby dane ci było dojść do pełnego zrozumienia”<sup>18</sup>. Zauważa ponadto: „wiara bowiem ma swoje oczy,

---

13 Św. Augustyn, *In Johannis evangelium tractatus*, 18, 1: CChr.SL 36 (1954), s. 180.

14 Tenże, *Enarratio in Psalmum 85*, 12: CChr.SL 39 (1956), s. 1186.

15 Tenże, *De Trinitate*, VIII, 2, 3: CChr.SL 50 (1968), s. 270.

16 Jan Paweł II, „Wznoszenie się ku Prawdzie”. *Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej na rozpoczęcie roku akademickiego dla Papieskich Uniwersytetów i Kolegiów Kościelnych*, Rzym, 15 października 1979, w: *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, red. S. Urbański, Warszawa 1999, t. I, s. 122.

17 Por. tamże.

18 Św. Augustyn, *In Johannis evangelium tractatus*, 36, 7: CChr.SL 36 (1954), s. 328.

którymi niejako widzi, że prawdziwe jest to, czego jeszcze nie widzi"<sup>19</sup> i dlatego „wiara otwiera doświadczenie rozumowi, niewiara je zamyka"<sup>20</sup>.

Wniosek, do jakiego doszedł Biskup z Hippony, jest zatem klasyczny: „Zrozumienie jest owocem wiary. Nie usiłuj więc rozumieć, aby wierzyć, lecz wierz, aby rozumieć"<sup>21</sup>. Ta prawda stanowi poważną przestrożę dla każdego teologa. W naszych bowiem czasach istnieje ogromne ryzyko wejścia w grono gadatliwych mędrków<sup>22</sup>, których Augustyn wzywał, aby „swoich cielesnych myśli nie dogmatyzowali"<sup>23</sup>.

„Posłuszeństwo wierze” (Rz 16, 26) zatem, poprzez które człowiek całkowicie poddaje się Bogu w zupełnej wolności, może zapewnić głębokie zrozumienie prawd Bożych<sup>24</sup>.

### III. Profesor teologii w służbie Kościoła

Kościół, „filar i podwalina prawdy” (1 Tm 3, 15), strzeże depozytu słowa Bożego z „którego bierze zasady religijnego i moralnego porządku”<sup>25</sup>. Chrystus powierzył zadanie bycia „matką i nauczycielką” Kościołowi, kierowanemu nieustannie przez Ducha Świętego w poznawaniu całej prawdy (por. J 16, 13). Profesor teologii zajmując się teologią jest w służbie Kościoła. Jest on uprzywilejowanym świadkiem wspólnoty wiary. Zainteresowania autentycznego teologa skupiają się na wierze Kościoła, a nie na własnych ideach, nawet wtedy jeśli byłyby one najbardziej genialne. Depozytariuszem objawienia jest bowiem Kościół, a nie poszczególna jednostka<sup>26</sup>. Nie może więc teolog interpretować swojego posłannictwa jako wolnego wykonywania jakiegoś zawodu. Jego uprawianie teologii jest w rzeczywistości fachową współpracą z Kościołem w wypełnianiu zadania prorockiego, za które Kościół z woli Chrystusa jest odpowiedzialny. Powołanie profesora teologii jest powołaniem Kościoła<sup>27</sup>.

Według Louis Bouyer z największą krytyką teologa mamy do czynienia wtedy, „kiedy mówi się, iż jego dzieła pozwalają poznać nam jego myśl”<sup>28</sup>.

Instrukcja *Donum veritatis* przypomina zatem, aby teolog nigdy nie zapominał, iż „sam także jest członkiem Ludu Bożego” i „właściwa badaniom teologicznym wolność realizuje się w obrębie wiary Kościoła”<sup>29</sup>.

Ojciec Święty Jan Paweł II, 18 listopada 1980 roku, zwracając się do grupy teologów niemieckich, zebranych w Altötting podkreślił, iż: „teologia jest nauką dysponującą

---

19 Tenże, *Epistula 120 ad Consentium*, 2, 9: CSEL 34 (1898), s. 712.

20 Tenże, *Epistula 137 ad Volusianum*, 4, 15: CSEL 44 (1904), s. 117.

21 Tenże, *In Johannis evangelium tractatus*, 29, 6: CChr.SL 36 (1954), s. 287.

22 Por. Tenże, *De Trinitate*, I, 2, 4: CChr.SL 50 (1968), s. 31.

23 Tenże, *Epistula 187 ad Dardanum*, 8, 29: CSEL 57 (1911), s. 106-107.

24 Por. Jan Paweł II, „Wznoszenie się ku Prawdzie”. *Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej na rozpoczęcie roku akademickiego dla Papieskich Uniwersytetów i Kolegiów Kościelnych*, dz. cyt., s. 123.

25 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 grudnia 1965, n. 33, AAS 58 (1966) 1025-1120.

26 Por. M. Quillet, *La vocazione del teologo al dialogo*, w: «*Donum veritatis*». *Istruzione e commenti*, dz. cyt., s. 156.

27 Por. Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Pawła VI prof. Hansowi Urs von Balthasarowi*, 23 czerwca 1984, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, VIII/1 (1984) 1915.

28 L. Bouyer, *Le métier de théologien*, Paris 1979, s. 208.

29 *Donum veritatis*, n. 11.

wszystkimi środkami poznania ludzkiego. Jest ona wolna w aplikacji swoich metod i analiz. Musi jednakże dbać o swoją właściwą relację z wiarą Kościoła. Wiara bowiem nie pochodzi od nas samych, ale jest «zbudowana na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus» (Ef 2, 20). Teologia musi zakładać wiarę. Ona może ją wyjaśniać, promować, lecz nie może jej stwarzać<sup>30</sup>.

Profesor teologii, jako *homo ecclesiasticus*, jest więc powołany do badania i pogłębiania prawd objawionych, strzeżonych przez Kościół, przyczyniając się w ten sposób do rozwoju ich rozumienia zgodnie z wymogami wiary<sup>31</sup> i w świetle znaków czasu<sup>32</sup>. Teolog w swoich poszukiwaniach winien też kierować się miłością Kościoła. Do prawdy tej nawiązał wyraźnie Jan Paweł II, 2 grudnia 1994 roku, w przemówieniu do członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej: „Miłość synowska do Kościoła jest w centrum powołania teologa; ona czyni go prawdziwie wolnym i stanowi również intymną miarę bardzo trudnych badań”<sup>33</sup>.

#### IV. Profesor teologii wobec Magisterium Kościoła

Profesorowie teologii w swoim nauczaniu są zobowiązani do wierności Magisterium Kościoła. Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* zauważa, iż: „Zadanie [...] autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane go czy przekazane go przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa”<sup>34</sup>. Wspomniany dokument soborowy precyzuje następnie, iż Urząd Nauczycielski Kościoła powinien być widziany jako władza i zarazem jako służba. W rzeczywistości on „nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary”<sup>35</sup>.

Właściwy stosunek profesora teologii do Magisterium Kościoła jest decydującym dla życia Kościoła i dla świadectwa, do którego dawania Chrystus powołał wszystkich wierzących. Istotnie, dzięki takiemu poprawnemu stosunkowi możliwe jest uniknięcie błędów i niepewności, które poważnie niepokoją sumienia wiernych, czyniąc ich niepewnymi odnośnie tego, co jest najcenniejsze, tj. tej prawdy, dla której trzeba być gotowym oddać również życie<sup>36</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż profesor wyrażający nieuzasadnioną krytykę wobec Magisterium Kościoła, może wyrządzić również ogromną krzywdę seminarzystom. Krzywdę tym większą, jeśli weźmie się pod uwagę, iż jako przyszli kapłani mają być „przewodnikami i mistrzami” w sprawach wiary dla powierzonych im przez biskupa wiernych.

---

30 Jan Paweł II, *Przemówienie do teologów w Altötting*, 18 listopada 1980, n. 3, AAS 73 (1981) 100-105.

31 Por. *Dei Verbum*, n. 8.

32 Por. *Gaudium et spes*, n. 4.

33 Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Międzynarodowej Komisji Teologicznej*, 2 grudnia 1994, n. 2, AAS 87 (1995) 790-793.

34 *Dei Verbum*, n. 10.

35 Tamże.

36 Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Pawła VI prof. Hansowi Urs von Balthasarowi*, 23 czerwca 1984, n. 6, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, VIII/1 (1984) 1916.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że wierność Magisterium Kościoła nie wyklucza możliwości przedstawiania przez profesora różnych opinii teologicznych. Takiej prezentacji jednakże winna zawsze towarzyszyć należna troska w ukazywaniu nauki Magisterium Kościoła, jako niezbędnego światła ukierunkowującego naukowe badania teologiczne<sup>37</sup>.

Posługa Prawdzie objawionej, stwierdził Ojciec Święty Jan Paweł II, „nie przeszkadza ani nawet nie pomniejsza naukowości poszukiwania, lecz je ukierunkowuje w sposób oryginalny i nadaje mu wartość, której nie mają inne nauki”<sup>38</sup>.

Konstytucja apostolska *Sapientia Christiana* postanawia więc: „Ci, którzy nauczają spraw dotyczących wiary winni mieć świadomość, że zadanie to mają wykonywać w pełnej wspólności z autentycznym Magisterium Kościoła, a przede wszystkim Biskupa Rzymskiego”<sup>39</sup>.

## V. Profesor teologii a formacja teologiczna przyszłych kapłanów

Profesorowie, zwłaszcza przedmiotów teologicznych, powinni być świadomi ścisłej relacji zachodzącej pomiędzy formacją teologiczną, a formacją ludzką i duchową<sup>40</sup>. Związek ten stanowi bowiem dzisiaj niezbędny element we właściwym przygotowaniu alumna do kapłaństwa. Poprzez tę jedność wiedzy i życia przyszły duszpasterz „uczestniczy w świetle Bożej myśli» i stara się zdobyć mądrość, która z kolei uzdalnia go i prowadzi do poznania i przyłgnięcia do Boga”<sup>41</sup>.

Oznacza to, formowanie kompletnych osobowości duszpasterzy, którzy w czasie pobytu w seminarium osiągnęli syntezę świętości i życia, wzorując się na miłości pasterskiej Jezusa Dobrego Pasterza, Jego całkowitym oddaniu się Ojcu oraz bezgranicznej służbie człowiekowi. Dla seminarzysty jest to również przebycie pewnej drogi w poszukiwaniu uwielbienia i kontemplacji tajemnicy, która powinna napęłnić jego serce i życie w przyszłej posłudze duszpasterskiej. To poszukiwanie stanowi część integralną wiary kandydata do kapłaństwa. Jan Paweł II stwierdza, iż: „istotą refleksji teologicznej jest przyłgnięcie do Jezusa Chrystusa, Mądrości Bożej”<sup>42</sup>.

W formacji teologicznej kandydatów do kapłaństwa, profesorowie powinni więc koniecznie przywrócić ścisłą więź między teologią i życiem duchowym, która była charakterystyczna dla teologii pierwszych wieków.

Kardynał Józef Ratzinger zauważa, iż: „Na miano teologii zasługuje tylko taka, która jest jednością świętości i świadectwa w życiu Kościoła [...]. Mówienie o związku zachodzącym między teologią a świętością nie ma charakteru sentymentalnego lub pobożnościowego, lecz znajduje fundament w logice rzeczy i jest poparte świadectwem całej historii. Nie można sobie wyobrazić Atanazego bez nowego doświadczenia Chrystusa ze strony Opat Antoniego; Augustyna bez umiłowania jego drogi zmierzającej do radykalizmu chrześcijańskiego; Bonawentury i teologii franciszkańskiej

37 Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, szczególnie n. 85-86, 95, 889-892; 2033-2039.

38 Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Pawła VI prof. Hansowi Urs von Balthasarowi*, 23 czerwca 1984, n. 4, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, VII/1 (1984) 1913.

39 Tenże, Konstytucja apostolska *Sapientia Christiana* o uniwersytetach i wydziałach kościelnych, 15 kwietnia 1979, art 26 § 2, AAS 71 (1979) 469-499.

40 PDV, n. 57.

41 Tamże, n. 51.

42 Tamże, n. 53.

XIII wieku bez nowej wielkiej aktualizacji Chrystusa w figurze świętego Franciszka z Asyżu; Tomasza z Akwinu bez umiłowania Ewangelii i ewangelizacji przez świętego Dominika. W ten sposób można byłoby rozpatrywać całą historię teologii<sup>43</sup>.

Hans Urs von Balthasar podkreśla natomiast, iż bardzo często niewłaściwie dokonano podziału między „teologią przy stole” a „teologią na kolanach”<sup>44</sup>.

Klasycznym przykładem uprawiania „teologii na kolanach” jest święty Bonawentura, który mówił: „Niech nikt nie wierzy, że mu wystarczy lekcja bez namaszczenia, spekulacja bez ducha pobożności, poszukiwanie bez zdumiewania się, obserwacja bez radosnego uniesienia, działalność bez pobożności, wiedza bez miłości, inteligencja bez pokory, studium bez łaski Bożej, badania bez mądrości pochodzącej z Bożej inspiracji”<sup>45</sup>.

To niezwykle ważne stwierdzenie, cytowane w n. 53 Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*, winno stanowić z pewnością przedmiot głębokiej refleksji dla wszystkich seminarzystów, wychowawców seminaryjnych, a zwłaszcza dla profesorów. Ukazuje ono bowiem podstawową zasadę wykładania i studiowania teologii w seminariach. Fakt, iż refleksja teologiczna znajduje swoje zasadnicze odniesienie do Jezusa Chrystusa oznacza konieczność uznania jej za fundament formacji duchowej<sup>46</sup>.

W tym kontekście jest rzeczą oczywistą, że aby formacja teologiczna była skutecznym narzędziem integralnej formacji przyszłego kapłana, profesorowie winni starać się zrealizować szereg ściśle określonych celów.

*Po pierwsze:* ukierunkowanie duszpasterskie seminarium wymaga, aby profesorowie poprzez wykład przedmiotów teologicznych przygotowali duszpasterzy, zdolnych do podjęcia wyzwań „nowej ewangelizacji», do której Pan powołuje Kościół na progu trzeciego tysiąclecia”<sup>47</sup>.

Ojcowie Synodalni zauważają: „Jeśli nawet każdy chrześcijanin powinien być gotów do obrony wiary i uzasadnienia nadziei, która w nas jest (por. 1 P 3, 15), tym bardziej kandydaci do kapłaństwa i prezbiterzy muszą przywiązywać wielką wagę do formacji intelektualnej w procesie wychowania i w działalności duszpasterskiej, jako że dla zbawienia braci i sióstr powinni szukać głębszego poznania Bożych tajemnic”<sup>48</sup>.

W czasach nam współczesnych, kapłan wezwany jest do głoszenia Ewangelii światu często obojętnemu oraz do rozwiązywania różnorodnych i złożonych problemów ludzkich. Formacja teologiczna nie tylko powinna reprezentować wysoki poziom naukowy i być pielęgnowana z największą starannością, ale powinna być również zintegrowana ze świadectwem głębszego zrozumienia wiary i przez to świętości<sup>49</sup>.

*Po drugie:* należy mieć zawsze na uwadze fakt, że: „Prawdziwa teologia wywodzi się z wiary i chce prowadzić do wiary”<sup>50</sup>. Oznacza to, iż rzeczywistość wiary, która winna być obecna u każdego autentycznego profesora teologii, musi udzielać się także seminarzystom w ich studiach teologicznych. Istotnie, „[...] - wiara i dojrzała refleksja - ściśle się z sobą wiążą i splatają. Właśnie ich wewnętrzna koordynacja i wzajemne przenikanie decydują o prawdziwej naturze teologii, a co za tym idzie - o

43 J. Ratzinger, *Teologia e Chiesa*, *Communio* 87 (1986), s. 101.

44 H. U. Von Balthasar, *Teologia e santità*, w: *Verbum Caro*, Brescia 1968, s. 200-229.

45 PDV, n. 53.

46 Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, Torino 1993, s. 295.

47 PDV, n. 51.

48 *Propositio*, n. 26; por. także PDV, n. 51.

49 Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 296.

50 *Propositio*, n. 26; por. także PDV, n. 53.



treściach, o metodach i o duchu, zgodnie z którym należy wypracowywać i studiować *świętą naukę*<sup>51</sup>. Stąd zaleca się profesorom, aby szczególną uwagę poświęcili „na podstawowy i stały problem relacji wiara-rozum”<sup>52</sup>. Poglębione studium teologiczne jest gwarancją autentycznej wiary. Alumnów więc winno się zachęcać do solidnego studiowania teologii fundamentalnej i do bycia wrażliwymi na najbardziej aktualne problemy ludzi wynikające z sytuacji społeczno-kulturowej<sup>53</sup>.

*Po trzecie*: formacja teologiczna „powinna pomóc kandydatowi do kapłaństwa w ukształtowaniu *własnej wizji* prawd objawionych przez Boga w Jezusie Chrystusie i doświadczenia wiary Kościoła, *wizji pełnej i scalonej*”<sup>54</sup>. Dlatego też profesorowie winni umożliwić seminarzystom poznanie „wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej” i poznania ich w sposób organiczny”. Należy im zatem pomóc w „dokonaniu syntezy ogarniającej wkład różnych dyscyplin teologicznych, których specyfika nabiera autentycznej wartości jedynie w ich głębokim wzajemnym powiązaniu”<sup>55</sup>.

*Po czwarte*: w czasie formacji teologicznej profesorowie powinni starać się pogłębiać wiarę osobistą alumna oraz jego więź z Jezusem Chrystusem, który „umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25). Ponadto powinni pomagać seminarzystom w nabywaniu stałych postaw wynikających z wiary. Winni więc między innymi uczyć alumna: koordynować wiedzę teologiczną z daniem apostołskiego świadectwa; rozumieć i przeżywać wzajemny związek między wiedzą teologiczną, słuchaniem słowa Bożego i uczestnictwem w liturgii; wyrażać we własnym życiu świadomość i świadectwo tajemnicy, aby być jej znakiem i przekazicielem; ukazywać ideał miłości pasterskiej zaprezentowanej przez Chrystusa i przeżywać go w pogłębionym studium, w modlitwie, w ascezie, w autokrytyce osobistej i służbie innym<sup>56</sup>.

*Po piąte*: profesorowie w formacji teologicznej przyszłych kapłanów powinni uwzględnić kontekst kulturowy, który stanowi dzisiaj dla Kościoła wielkie wyzwanie. Szczególnie zobowiązani są oni do zwrócenia uwagi na ekumenizm, problemy etyczne, sekularyzację wiary, agnostycyzm<sup>57</sup>.

Nie ulega wątpliwości, iż jedynie tak ukierunkowana przez profesorów formacja teologiczna może pomóc przyszłemu kapłanowi do pogłębionego poznania Bożych tajemnic, do skutecznego podjęcia wyzwań nowej ewangelizacji i do nawiązania owocnego dialogu z ludźmi naszych czasów.

## Zakończenie

Historia teologii ukazuje wyraźnie, iż powołaniem profesora teologii jest bycie wychowawcą i świadkiem wiary. To powołanie wspaniale zrealizowali w swoim życiu między innymi święty Tomasz z Akwinu i Yves Congar.

Święty Tomasz był zafascynowany nauczaniem do tego stopnia, że odmówił przyjęcia acrybiskupstwa w Neapolu. Dla niego nauczanie stanowiło prawdziwe życiowe

---

51 PDV, n. 53.

52 Tamże, n. 54.

53 Tamże.

54 Tamże.

55 Tamże.

56 Por. V. Gambino, *Dimensioni della formazione presbiterale*, dz. cyt., s. 300-301.

57 Por. C. M. Martini, *Qualche anno dopo. Riflessioni sul ministero presbiterale*, Casale Monferrato 1987, s. 21; por. także PDV, n. 54.

powołanie. Mówił o nim: „Myślę, iż zadaniem podstawowym mojego życia jest ukazywanie Boga w każdym moim słowie i w każdym moim uczuciu”<sup>58</sup>. Dlatego „taka misja «kontemplacyjna na uniwersytecie» przewyższa troskę o dusze, tak, jak przy wznoszeniu budowli, architekt kreślący projekt i kierujący budową, przewyższa robotnika wznoszącego ją w rzeczywistości; lecz misja nauczania przewyższa samą kontemplację: istotnie «jak oświecanie jest ważniejszą rzeczą od tylko błyszcznienia, tak przekazywanie tego co stanowi owoc kontemplacji jest ważniejszą rzeczą od kontemplacji: *maius est contemplata tradere quam solum contemplari*»<sup>59</sup>.

W pielgrzymowaniu ku poznaniu pełnej prawdy, mistrz Tomasz otwiera się na wielkie tchnienie Ducha, zbiera każdą cząstkę prawdy, którą napotyka ponieważ jest świadomy iż: „*omne verum, a quocumque dicatur, a Spiritu Sancto est*”<sup>60</sup>.

Na końcu życia, w opactwie cysterskim Fossanova, kiedy przyniesiono świętemu Tomaszowi wiatyk, on uklęknął i modlił się: „Przyjmuję Ciebie ceno zbawienia mojej duszy; przyjmuję Ciebie, wiatyk mojej pielgrzymki; Ciebie, którego z miłością studiowałem; o Tobie nauczałem; przed Tobą czuwałem i do Ciebie się modliłem [...]”. Tomasz pełnił niestrudzenie przez prawie dwadzieścia lat swoją misję wyłącznie ze względu na miłość Chrystusa<sup>61</sup>.

Warto również przypomnieć świadectwo Yves Congara, wielkiego teologa, który nie tylko poprzez swoje nauczanie, ale przez przykład życia wycisnął głębokie znamię na teologii naszego wieku. Mówił on: „Každy ma swoje talenty, swoje możliwości, swoje powołanie. Naszymi są te: chrześcijanina, który modli się i teologa, który czyta dużo książek i dużo rozmyśla. To nam umożliwia zaśpiewać naszą pieśń ! Duch jest tchnieniem. Wiatr śpiewa między drzewami. Pragniemy z całą pokorą być lirą, która dzięki tchnieniu Boga zadźwięczy i zaśpiewa strunami: będzie to żmudna praca badawcza. I Duch pozwoli im wydać wdzięczny śpiew modlitwy i życia !”<sup>62</sup>.

Niech więc przykład św. Tomasza z Akwinu i Yves Congara pozwoli profesorom teologii lepiej zrozumieć powołanie, jakim obdarzył ich Bóg, Najwyższa Prawda.

---

58 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra Gentiles*, I, 2.

59 Tenże, *Summa theologiae*, II-II, q. 188, a. 6; o wyższości nauczania teologii nad troską o dusze, por. *Quaestiones quodlibetales* I, 14.

60 Tamże, I-II, q. 109, a. 1.

61 Por. Y. Congar, *Saint Thomas, maitre de vie spirituelle*, *Seminarium* 3 (1977), s. 1002.

62 Y. Congar, *Rivelazione ed esperienza dello Spirito*, w: *Credo nello Spirito Santo*, Brescia 1982, t. I, s. 9.